

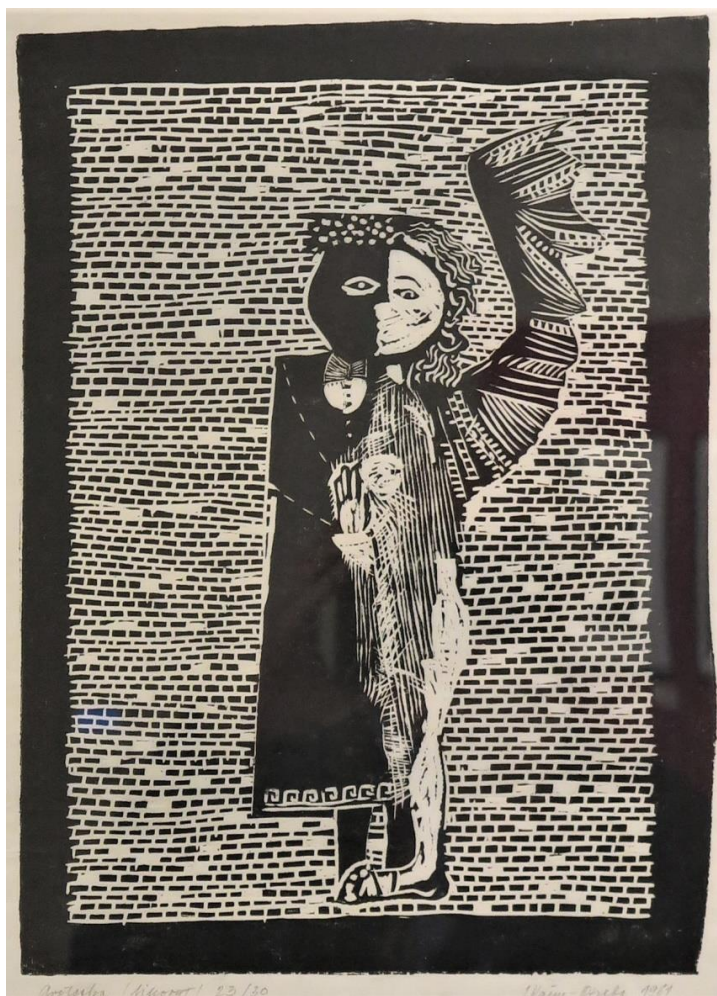
Piękni ludzie, piękne życie, piękna sztuka.

Wystawa *Grafika we dwoje. Jadwiga Kaim-Otręba i Ryszard Otręba*

Andrzej Jajszczyk

W Międzynarodowym Centrum Kultury przy Rynku Głównym w Krakowie uroczą wystawą naszych przyjaciół, grafików Jadwigi Kaim-Otręby i Ryszarda Otręby. To piękne podsumowanie ich karier artystycznych oraz, w dużej mierze, także ich prywatnego życia. Przy wejściu wita nas duży fotograficzny portret artystów w młodości. Pierwsza część wystawy nosi tytuł „Artystyczne szlify”. Oboje studiowali, w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku, w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Jadzia na Wydziale Grafiki, a Ryszard – na Wydziale Architektury Wnętrz. Pobrali się w 1961 roku. Jadzia przez wiele lat była nauczycielką rysunku w Technikum Odzieżowym w Krakowie, a Ryszard zawodowo związał się z ASP; był nawet jej prorektorem.

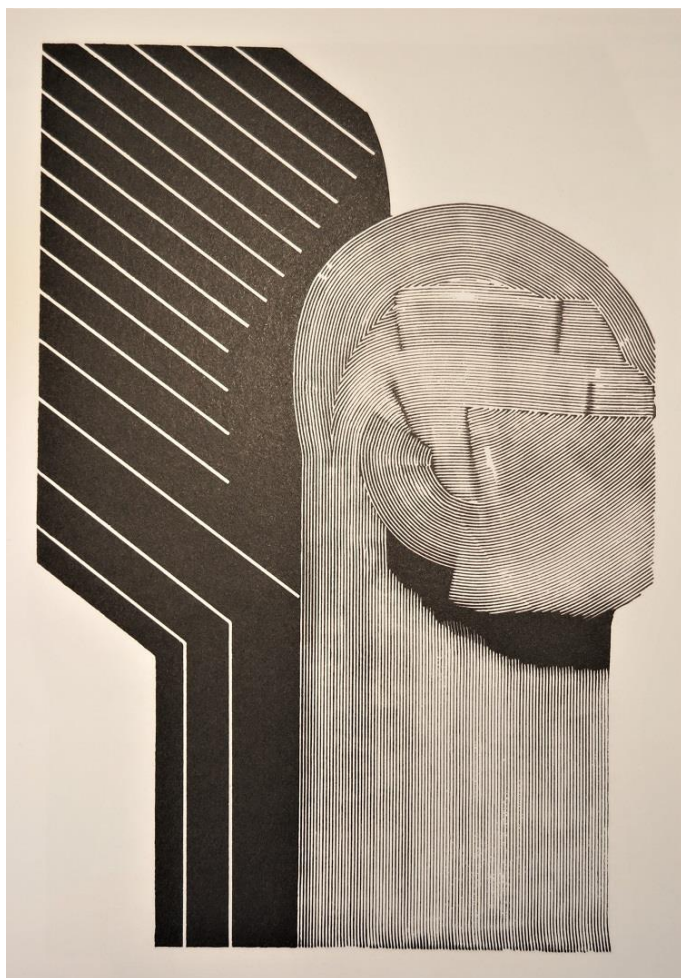
Już w pierwszej sali widać odmienną stylistykę obojga artystów. Prace Jadzi są figuratywne, oryginalne, ale mieszczące się w konwencji polskiej grafiki tamtych lat, a grafiki Ryszarda



Jadwiga Kaim-Otręba, *Groteska*, linoryt, 1961

wyrażnie zmiernają ku abstrakcji. Różni ich także technika. Ona odnajduje się przede wszystkim w linorycie i drzeworycie, a później także w cyfrowym druku, a w jego dziełach dominuje oryginalna, własna technika gipsorytu.

Kolejna część wystawy to „Artyści do pary”. To intymne wspomnienie tego jak się poznali, zilustrowane pięknymi pracami obojga, takimi jak „Wesele” Jadwigi czy „List do J. VII” Ryszarda. Wychowanie dwóch synów spowodowało, niestety, dłuższą przerwę w twórczości Jadwigi. Tematykę rodzinną kontynuuje część ekspozycji nazwana „Graficznie i rodzinie”, wspominająca bliskich obojga artystów. Rodzice, dwie siostry i dwaj bracia nastoletniego Ryszarda w czasie hitlerowskiej okupacji zostali osadzeni w niemieckich obozach koncentracyjnych. Ojciec, dwaj bracia i szwagier już stamtąd nie wrócili. Tematyce obozowej Ryszard poświęcił przejmujący cykl prac, nie pokazanych w MCK, ale które miałem okazję obejrzeć półtora roku temu na dużej, monograficznej wystawie zatytułowanej „Ryszard Otręba”, w Białej Galerii CENTRUM Nowohuckiego Centrum Kultury (http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A_Jajszczyk_R_Otręba_12_11_2019.pdf).



Ryszard Otręba, *Znalezisko IV*, gipsoryt, 1975



Jadwiga Kaim-Otręba, *Wesele III*, druk cyfrowy, 2007

Jedną z pasji obojga artystów, a szczególnie Ryszarda, były wędrowki po świecie i temu tematowi poświęcono kolejną część ekspozycji, zatytułowaną „W podróży”. Podróżowali po Zachodniej Europie, w czasach kiedy nie było to jeszcze częste i łatwe, m.in. przy okazji wystaw, na których pokazywano ich prace. Ryszard odbył także, w latach sześćdziesiątych, dziewięciomiesięczny staż w *Pratt Institute* w Nowym Jorku, a kilkanaście lat później oboje spędzili rok w Australii, gdy Ryszard był wizytującym profesorem w *Sydney College of the Arts*. Był to już drugi, dłuższy pobyt Ryszarda na tym kontynencie. Na Australię patrzę z sentymentem – spędziłem tam rok pracując naukowo w *University of Adelaide*. Następną część wystawy „W kręgu przyjaciół” otwiera wzruszające i prawdziwe motto pochodzące od Jana Kucza: „Piękni ludzie, piękne życie, piękna sztuka”. Wspomina się tu przyjaciół obojga artystów, głównie wywodzących się z krakowskiej ASP. Ale są tu i przyjaciele spoza Polski. Najbardziej dla mnie wzruszający fragment dotyczy przyjaźni z Andrzejem Wajdą i Krystyną Zachwatowicz. Przyjaźń ta jest związana nieodmiennie z Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej *Manggha*, a także

Fundacją Kyoto-Kraków. Tam też przecięły się drogi Basi i moje z tą Cudowną Czwórką. W tej części wystawy można też zobaczyć niezwykle dokument – to zeszyt, w którym Ryszard starannie skatalogował wszystkie prace swojej żony, zamieszczając ich odręczne ilustracje.

Wystawa żegna nas pięknym, fotograficznym, współczesnym portretem Jadwigi i Ryszarda. Samej ekspozycji, która trwa do 28 marca br., towarzyszy starannie wydany, dwujęzyczny katalog pt. „Grafika we dwoje”, zawierający nie tylko reprodukcje pięknych prac obojga artystów, ale także zdjęcia i pełne ciepła wywiady.

Szkoda, że ta przemiła wystawa, pełna tak pięknych i świetnych prac, przypadła na smutny czas pandemii. Wystawa powstała na podstawie idei Agaty Wąsowskiej-Pawlik i Łukasza Galuska, a jej kuratorką jest Monika Rydiger. Za aranżację plastyczną odpowiadała Anna Wisz, a za koordynację i organizację – Karolina Wójcik.

Kraków, 23.02.2021



Basia na tle portretu Jadzi i Ryszarda